

MAREK ADAMIK

SENSU SENS



Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Opieka redakcyjna: Ewelina Burska

Projekt książki, okładka, rysunki i skład: Marek Adamik

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: editio@editio.pl

www: <http://editio.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

ISBN: 978-83-246-9326-9

Copyright © Marek Adamik 2015

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Kiedy przechodzę mrocznym dziedzińcem, zaczynają padać pierwsze krople. Otwieram drzwi i chłodny wiatr szarpie czarną kotarą w wejściu. Z trudem zamykam je z powrotem, znajdując się nagle w gęstym aromacie kadzidła i dymu świec.

Rozpaczynam wędrówkę po dziwnych tytułach. Zerkam na sąsiadkę przeglądającą książki powoli i metodycznie. Uśmiech nie znika z jej twarzy. Mam wrażenie, jakby istniała poza tym światem. Zaraz pewnie oderwie się od ziemi i wzleci szczęśliwa ku niebu.

Rozpadało się na dobre.

– Mezozoik, Marka, Miarka, Makieta,
Mitochondrium, Makak, Metroseksualny, Minuskuła,
Majuskuła, Minotaur, Muflon, Małpa, Mors, Morze,
Mit, Miecz, Młot.

– Dzisiaj jest już w normie – uśmiecha się dr Valentina.
To pierwszy uśmiech, jaki widzę w tym miejsku. Jest lepiej.

Makrela, Motyl, Mysz, Mamut, Mastodont, Masło, Mata, Maca. Ponownie przez długi czas przychodzą do głowy słowa na literę M.

Media, Marketing, Magazyn, Machina, Most, Mikroskop, Makaron, Maraton, Mięso, Materiał, Mandolina, Mleko, Mirabelka,

Bez większych problemów przekładam patyki.



Matka, Mąka,

Oko wróciło do normy.

Miłość.

Przyciskam dzwonek.

Otwiera uroczą staruszką, razem z kilkoma kotami. Przeszując próg, widzę mnóstwo roślin we wnętrzu. Przy ścianie stół. Mała lampka oświetla nastrojowo pokój.

Usiadłem na jedynym krześle dla gości i zapatrzyłem się na bardzo jaskrawe grzbiety książek w biblioteczce. Henryka w tym czasie parzy zioła w kuchni.

Ściany pokrywa tapeta ze wzorem kojarzącym się z bujną roślinnością wokół.

Filizanka morwy, mięty i bzu.

Posłusznie zamykam oczy i rozpoczynamy seans.

Wyobraźnia poszukuje spokojnego miejsca, odnajduje je na zacisznej polance.

- Koloryt?
- Zielenie i błękity.
- Czerń?
- Sporadycznie.
- Oświetlenie?
- Słońce weszło niedawno, rzuca jeszcze długie cienie.
- Atmosfera?
- Spokojna i miła.
- Dźwięki?
- Śpiew ptaków, szelest.
- Bzyczenie?
- Nie.
- Owady?
- Tylko motyle.
- Skąd ten szelest?

- Powiew wiatru.
- Jakie ptaki?
- Wróble, sikory, kosy, sroki i sójki.
- Sroka nie śpiewa, tylko skrzeczy.
- Lubię sroki.
- Sroka jest zła. Usuń ją... A kwiaty?
- Mleczce, stokrotki i kwitnąca grusza.

I tak budujemy strefę, zakotwiczamy ją w eterze, niechaj będzie stabilna i grunt mocny, obecność sroki niczego nie zepsuje, ani nikomu zaszkodzi.

– Trzymaj dystans! Nie pozwól, aby znaleźli się na polanie! Ilu ich jest?

– Kilkunastu.

– Podczepili się i ciągną w dół, musisz przeciąć te więzy! Skąp ostrze blaskiem słońca.

– Całe się mieni.

– Los wyciąga po ciebie szpony. „Chodź do nas!” wzywa. Tyle pokoleń wstecz, przemilczane wspomnienia, historia rodzinna.

– Rozpoznajesz ich twarze?

– Nie.

– Odszukaj swoją matkę, na pewno znajduje się w tym towarzystwie!

– Teraz widzę, stoi trochę z boku.

– Jaką ma minę? Czy przyzywa cię, czy wyśmiewa? Jest sroga, drwiąca, a może łagodna?

– Smutna.

– Wybacz jej, przeproś i stanowczo odetnij. Przetnij to, odetnij się, tak! Co robią pozostali?

– Stoją w milczeniu.
– Odcinaj jednego po drugim, żadnych negatywnych uczuć. Odcinaj z miłością i nie pozwól im wejść na polanę! Nie bój się.
– Nie boję.
– Masz szansę przerwać ten krąg jako pierwszy z rodu. Krąg trwający od bardzo dawna!

– Jest tam coś?
– Nie.
– Na pewno?
– Tak.
– Przyjrzyj się ten ostatni raz.
– Przyglądam się uważnie i naprawdę... Co to jest?
– Co to jest? – powtarza za mną.
– To jakiś filcowy krążek, ale co on tu robi?
– Filc w oku! Wyrzuć to! Przyjrzyj się, czy jest tam coś jeszcze?
– Nie, dokładnie wyjąłem.
– Dobrze, powoli się cofamy.
– Zaraz.
– Co?
– Zaraz, coś tu jeszcze zostało.
– Co?
– Jak mogłem wcześniej tego nie zauważyć!? To duże i skomplikowane urządzenie, twarde z czarnej stali, otacza całe oko!
– Wyciągnij to!
Chwilę trwa, zanim odkręcę kilka śrubek.

Monika pomaga mi zejść. To długa podróż.

Pięć minut na zejście z jednego piętra.

Dziesięć minut.

Piętnaście minut.

Dwadzieścia. Czteropiętrowy blok bez windy. Nigdy dotychczas nie odczuwałem takiego braku siły.

Taksówka. Redakcja.

Niby przypadkiem opieram się o ścianę, przysiadam na brzegu stołu. Byleby się nie osunąć. Nikt nic nie zauważa.

Taksówka.

Monika zeszła i odebrała teczkę. Mozolna wspinaczka w górę.

Beznadziejny stan, zmęczenie uniemożliwia jakiegokolwiek refleksje. Muszę się natychmiast położyć, zęby umyję jutro.

Siła mięśni. Siła organizmu.

Siła woli. Gdyby i ta ostatnia załamała się, koniec nastąpiłby gwałtownie szybko.



PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

Uważam „Sensu sens” Marka Adamika za książkę wybitną. Udało mu się w wyjątkowo osobisty, oryginalny sposób przetworzyć literacko własne bolesne doświadczenie nieuleczalnej choroby tak, żeby nie usentymentalnić go, ale zuniwersalizować, wprowadzić w region, gdzie niemal dziennikowa narracja nabiera symbolicznego wymiaru, proste codzienne przeszkody i lęki urastają do rozmiarów sennego koszmaru, zaś napięcie buduje się między słowami i zdaniem. Cała książka — z jej oprawą graficzną, z ilustracjami, staje się swoistym dziełem sztuki, artefaktem.

Agnieszka Holland

*Książka jest piękna i bardzo poruszająca.
Wydaje mi się, że dla wielu to będzie niezwykła lektura.*

Magdalena Łazarkiewicz

Podróż w głąb siebie, na spotkanie z własnymi demonami, lękami, pragnieniami — by w końcu odkryć, czym naprawdę jest życie...

Literacki debiut Marka Adamika budzi dreszcze zachwytu i przerażenia. To zapowiedź prywatnej apokalipsy, rozpadu osobowości, zniszczenia umysłu i ciała. Intrygująca, przejmująca opowieść o człowieku, chorobie i walce o życie, która w efekcie okazuje się walką o duszę, o siebie samego, o... sens sensu.

Oryginalne połączenie tekstu i obrazu, przemieszanie wątków wabi czytelnika, każe mu odkrywać kolejne sekrety, nadawać własny porządek całej historii i odczytywać ją na wielu poziomach. Kto jest na tyle odważny, by zejść w najgłębsze zakamarki swojej duszy, jeśli wie, że może nie wrócić, a w najlepszym razie straci coś, co stanowiło do tej pory treść jego życia?

Patroni medialni:



Trojka
POLSKIE RADIO



Xiegarnia.pl

rozwiń zdrowie pełnią
sens

LUBIE
CZYTAĆ

{ opętani }
czytaniem

Nr katalogowy: 20181
 Księgarnia internetowa:
<http://editio.pl>

 Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
 **0 601 339900**



Sprawdź najnowsze promocje:
● <http://editio.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
● <http://editio.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
● <http://editio.pl/novosci>

Hellon SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
<http://editio.pl>

ebook dostępny wyłącznie na:
ebookpoint^{PL}



ISBN 978-83-246-9326-9



cena 37,00 zł